

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106
 00000 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.11900000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99
 00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

Dziś w piątek wielka świąteczna premjera! Program No 7



PALI SIĘ

Szczegóły w afiszach.

Szczegóły w afiszach.

Jutro z powodu wigilii Bożego Narodzenia teatr nieczynny.

Jutrzejszy, świąteczny numer

„Głosu Polskiego” ukazuje się w znacznie zwiększonej objętości.

W specjalnym dodatku który tym razem zawierać będzie 12 stron druku, znajdują Czytelnicy m. in. następujące artykuły i utwory:

LFON MARCUSE: Miguel de Uamano (Sylwetka najznakomitszego współczesnego pisarza i demokracji hiszpańskiej).

NDRE SUAREZ: Obywateli E-mit Zola (W 25 rocznicę zgonu wielkiego pisarza francuskiego).

ILJA ERENBURG: „Żywot Lejzorka Rojtszwanca” (Fragment niewydanej jeszcze powieści, zaofiarowany „Głosowi Polskiemu” przez autora do przekładu z rękopisu).

KNUT HAMSUN: Boże Narodzenie w sanatorium. (Wstrząsający fragment z mało u nas znanej powieści laureata Nobla p. t. „Ostatni rozdział”).

ROBERTO BRACCO: Cienie poległych żołnierzy (Dialog o patriotyzmie znakomitego włoskiego nowelisty i dramaturga).

FRANCISZEK RONER: Dzieje le dnego okna (Szkic nowelistyczny paryskiego korespondenta „Głosu Polskiego”).

GRAZIA DELEDDA: Portfel (Próbka talentu nowelistycznego tegorocznej laureatki nagrody Nobla).

STEPHEN LEACOCK: Omyłki św. Mikołaja (Okolicznościowa nowela humorystyczna).

O. ROLIN: Baśń o miłości (Motyw czystej miłości w twórczości Owidiusza, Byrona i Stefana Zwejga).

D. ZAMBACH: Graczką (Nowela).

FRANCISZEK MOLNAR: Dobry człowiek (Szkic).

MARTA OSTENSO: Najlepszy mąż dla samodzielnej kobiety (Autorka „Krzyku dzikich gesi” charakteryzuje dosadnie stosunki małżeńskie w Ameryce).

FRANK HARRIS: Nieszanowany Szekspir (Fragment ze znakomitej monografii o najgenialniejszym dramaturgu).

GUSTAW WASSERCUG: Konieczność zreorganizowania teatrów w Polsce (Na marginesie projektu p. Krywoszejewa).

DLA PIĘKNYCH PAŃ: Rzeczy ciekawe z dziedziny mody; radości i kłopoty pięci pięknej.

Pozatem szereg drobnych feljtonów i garść aforyzmów Jana Kiepury, Józefiny Baker, L. Lakatosa, Andrzeja Maurois, Rostanda i in.

W zgłiszczach zamku Dzikowskiego bohaterską śmiercią zginęło 8 osób, ciężkie rany odniosło 9 osób Część cennych zabytków zdołano uratować

TARNOBRZEG, 22 grudnia — (Tel. wł. „Gr Pol.”)
 O katastrofalnym pożarze, jaki wybuchł w majątku hr. Tarnowskiego w Dzikowie otrzymujemy następujące szczegóły.

Okazuje się, że pożar wynikł o godz. 2-iej w nocy w apartamentach pałacowych, położonych na II piętrze.

W apartamentach tych w chwili pożaru znajdowały się pograżone we śnie matka hr. Tarnowskiego — Zofia z Zamojskich Tarnowska oraz p. Róża z Potockich Radziwiłłowa.

Podniesiony gwałtowny alarm przez przerażone kobiety poruszył całą służbę pałacową i w chwili, gdy ta nadbiegła na pomoc, całe II piętro tonęło już w morzu płomieni.

Z trudem zdołano sędziwą matkę Tarnowskiego wyprowadzić z zagrożonego strawieniem lokalu.

Wkrótce potem cała służba pałacowa nadbiegła na miejsce i zajęła się ratunkiem, przyczem głównie usiłowano ocalić krocioce wartości zabytki, jakie mieściły się w pałacu.

Podczas tych usiłowań, jak już wiadomo z poprzednich wiadomości, ratownicy, którzy znaleźli się wewnątrz pałacu, ulegli strasznej katastrofie, spowodowanej runięciem przepalonego sufitu.

Oprócz tragicznie zmarłego wśród zgłiszcz szybkobiegacza Freyera śmierć znalazły obok niego seminarzystka Kucznerówna,

dwu uczniów jeszcze dotąd niewiadomego nazwiska, dalej Józef i Jan bracia Willowie, stolarze, Aleksander Pomykański, murarz i wreszcie legł także wśród gruzów strażak Wojciech Skiba. Śmierć poniosło 8 osób.

7 osób oprócz tych zabitych zostało lżej lub ciężiej poranionych, a wśród nich funkcjonariusz policji Zukowski.

Tragedię powiększa fakt, że zabity Freyer zaledwie przed trzema dniami przyjechał z Warszawy, by odwiedzić swego 70-letniego ojca i chora matkę. Były to już odwiedziny świąteczne.

Sytuacja rodziny zabitej Kucznerówny jest również niesłychanie tragiczna, gdyż ofiarą była jedyna ich córka i żywicielka.

Wreszcie najtragiczniejsze stało się położenie rodziny zabitego Pomykańskiego, który osierocił 8 dzieci.

Pałac mimo wszelkich wysiłków prawie doszczętnie spłonął.

Straty oceniane są na kilkadziesiąt milionów złotych.

Z pośród cennych zabytków część zdołano uratować, a pamiątki po hetmanie Tarnowskim, przedstawiające bardzo dużą wartość zabytkową, zostały ocalone całkowicie.

Władze wojewódzkie podjęły akcję ku ulżeniu położenia rodzin, pozostałych po ofiarach katastrofy.

starego gniazda, lecz pozostali na miejscu, zdecydowani do ostatka dzielić jego dołę i niedołę.

Archiwum i biblioteka

W zamku dzikowskim przechowane było archiwum rodzinne hr. Tarnowskich, zawierające m. in. 80 dyplomów pergaminowych i 140 dokumentów papierowych, mnóstwo listów (między innymi list hetmana Jana Tarnowskiego do Jana Dentywika). Słynęła biblioteka, licząca około 30.000 tomów, zawierająca cenne rękopisy i najrzadsze druki polskie. Założył ją siostrzeniec Tad. Czackiego, a uczeń ks. O. Kopczyńskiego, Jan Feliks Tarnowski. On to nabył w r. 1820 księgozbiór po ks. Hier. Juszyńskim, nadto pozyskał księgozbiory Stroynowskich, część biblioteki OO. Jezuitów w Sandomierzu, uratowaną część biblioteki Stefana Batorego i t. p. Tak powstał świetny księgozbiór, obfity zwłaszcza w dzieła traktujące o sztukach pięknych oraz w druki i rękopisy, dotyczące piśmiennictwa polskiego.

Później pomnożyły znakomicie ten zbiór Zofia z Zamojskich hr. Tarnowska oraz Zofia z Potockich hr. Tarnowska, małżonka obecnego właściciela. Wśród najcenniejszych rękopisów wymienić należy: Kronikę oliwską (foljant z XVII i XVIII wieku), dalej kwartant kroniki Kadłubka z XV wieku, przekład polski Statutu w Wiślicy oraz statuty Wład. Jagiełły, Kaz. Jagiellończyka i Jana Olbrachta z r. 1501 (t zw. kodeks dzikowski), „Księgi hetmańskie” Sarnickiego, pontyfikał iluminowany z XV w., Agenda polska z r. 1561, kronika wierszem z lat 1655—69 p. t. „Taniec Rzeczypospolitej Polskiej”, modlitewnik francuski z XVI w. (niegdyś własność woj. witebsk. Symeona Sanguszkii). Wśród pergaminów najstarszy pochodzi z r. 1305.

Wśród druków polskich najcenniejsze były: Statut Łaskiego, łoczony na pergaminie; Herbarz Gorczyzna komplet Heweliusza, unikaty pierwszych druków Reja, Paprockiego Orzechowskiego, rzadkie druki kra-

le innych białych kruków Inkunabulów było 25, w tem Turrecrematy „Explanatio” z r. 1475. Mnóstwo wydawnictw dyssydenckich i politycznych stanowiło istną kopalnię dla badań historycznych.

Obrazy i dzieła sztuki.

Wszystkie piętra zamku wypełnione były niezliczoną ilością obrazów, rzeźb, mebli i cennych obrazów przemysłu artystycznego. Wśród szeregu komnat do najpiękniejszych zaliczają się: t. zw. wielka sala z szafami bibliotecznymi wzdłuż ścian i pamiątkami po hetmanie Tarnowskim, salon wspaniale ozdobiony obrazami wielkich mistrzów, gabinet miniatur i kaplica zamkowa, którą zdobi kulka płócien niegdyś niedwornego malarza del Frate, oraz rzeźba Berniniego.

Do klejnotów galerji zaliczają się: „Sw. Rodzina”, Palmy Vecchiq „Matka B. Bol.” Tyc.ana, „Madonna” Guido Reniego, „Galileusz” Salvatora Rosy, portret Anny Bolesławy Luca Dolanda, „Chrystus po zmartwychwstaniu” (na blasze) Rubpnsa, portret Marii Villiers Van Dycka, „Wieśniak holenderski” Teniersa, „Pejzaż Claude Lorraine’a itp.

Dalej istniała bogata galerja portretów rodzinnych, z których najpiękniejsze były portrety hr. Jana Tarnowskiego (†1808) pendzla Fügera oraz hr. Stan. Tarnowskiego, pendzla Matejki. W świątynnym zbiorze rysunków i szkiców zachowane były prace W. Lesseura, A. Orłowskiego, J. P. Norblina M. Płońskiego, Peszki, Walerji Tarnowskiej, Sonntaga, sangwiny Chodowieckiego i wiele innych. Słynnym był przepyszny zbiór miniatur, głównie polskich, a wśród nich W. Lesznera portreciki wszystkich wybitnych osób z doby Stanisława Augusta.

W bogatym dziale pamiątek rodu zwracają nadewszystko uwagę zbroja i buława hetmana Jana na Amora Tarnowskiego.

Na uwagę zasługiwało tu również b. bogate muzeum myśliwskie z wielu wyjątkowymi okazami.

Zbiory powyższe, biblioteka i archiwum czynny z Dzikowa jedno z najpiękniejszych w Polsce kulturalnych ognisk.

Straty wywołane okropnym pożarem dla polskiego mienia naukowego i artystycznego nie dadzą się wyrazić żadną cyrą.

Cenne zbiory dzikowskie

znajdujące się w spalonym zamku hr. Tarnowskiego

Wieś Dzików, leżąca tuż pod Tarnobrzegiem na prawym brzegu Wisły, odznacza się przeszłocnym położeniem. Z wzgórz, uwieńczonego klasztorem OO. Dominikanów oraz zamkiem hr. Tarnowskich, rozciąga się wspaniały dalej widok na odległy o 2 mile Sandomierz, dalej na starożytną ongiś Cysternów siedzibę Kopywnicę i Góry Świętokrzyskie. Na wschodzie szarzeją lasy puszczy Sandomierskiej, gdzie polowali często Piastowie i Jagiellonowie.

Jako osada, Dzików występuje od niepamiętnych czasów. Mnóstwo w tych okolicach przedhistorycznych cmentarzysk. W XVII wieku Tarnobrzeg zaliczono do miasteczek.

Zamek słynął jako jeden z najświetniejszych i w dzieła sztuki najbogatszych siedzib magnackich w Polsce. Był on budowlą pierwot-

nie wzniesioną przez Ossolińskich, na przełomie wieków XIV i XV W r. 1522 został nabyty przez hr. Tarnowskich, i odtąd do tej chwili bez przerwy w rękach tego rodu pozostaje. Sama budowla, rozszerzana i przerabiana w różnych czasach, zatraciła z biegiem czasu pierwotny warowny charakter, przyobiekając się w postać świetnej rezydencji wielkopolańskiej. Słynny tutejsze zbiory artystyczne i naukowe, galerja bezcennych obrazów, rzadki zbiór miniatur, ogromna biblioteka z unikatami bibliograficznymi, przepiękne archiwum z dokumentami od r. 1305. Przed wojną sławną była tutejsza stadnina koni.

Wojna światowa obeszła się z zamkiem dzikowskim oględnie. Stało się to dzięki temu, iż właściciele podczas obu rosyjskich inwazji nie porzucili swego pra-

Dajcie mi książkę na Gwiazdkę!
 Jest wszak najtańszym — podarunkiem —
 PRZEBOGATY wybór w Księgarni
FISZERA, ul. Piotrkowska 47.

Polskie echa genewskich dni

rozlegają się w opustoszałych salonach Pałacu Narodów
(Od genewskiego korespondenta „Głosu Polskiego”, akredytowanego przy Lidze Narodów)

Genewa, w grudniu.

Cicho wszędzie! Głuchko wszędzie! Co to będzie? co to będzie!

Pałace Narodów prawie bez dźwięku. Zaklęty, zaczarowany zamek, gdzie od czasu do czasu snuje się śpiąca postać rycerza - woźnego lub wdzięcznie przemysłka się królowa - daktylografka, jedna z tych, które trzęsą... dyrektorami sekcji sekretariatu generalnego ligi. Mężowie stanu się rozjechali, część dziennikarzy poszła w ich ślady. Na poboju pozostała garstka niedobitków, niezbędnych dla utrzymania prestiżu nadlemańskiego dworzyszczca. Trzeba przecież pozamiatać sale, odremontować ściany, wysłać uzupełniające bluetyny do prasy i spełnić jeszcze kilka drobnych funkcji, przewidzianych przez regulaminy i ustawy ligi. I znowu w pokoju dziennikarskim siedzi niezadowolony publicysta i w braku tematu tłumaczy z jakiejś hiszpańskiej gazety feljton powieściowy; tylko tym razem już nie pisze na maszynie, gdyż te po ostatnim posiedzeniu rady są doszczętnie zrujnowane; z 4-ech nowiutkich zupełnie, kupionych na początku grudnia „Underwoodów” pozostały nędzne klekoty. Poznać zaraz „rutynę” i „temperament” międzynarodowego stanu gazeto - pisarskiego, który całą swą złość z powodu długiego czekania na wiadomości, wywiera na niewinnych maszynach.

Wdzięcznie wspominają Marszałka dzierżawcy restauracji w Pałacu Narodów. Bo trzeba państwu wiedzieć, że każdy parlament tem się charakteryzuje, iż posiada bufet, który jest tak zwaną III Izba i to najwyższą. A że areopag genewski to też niby rodzaj parlamentu, więc bufet musi być. Otóż w tym bufecie owego słynnego dnia 10 grudnia był ruch tak znaczny, że oszołomieni do dziś właściciele nie mogą sobie

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wene rycznych i moczościowych.
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.

Sienkiewicza 34, tel. 59-40. 29-5

NORA

NAJLEPSZE RADJOAPARATY
NAJLEPSZE SŁUCHAWKI

Najpiękniejszy podarek na
GWIAZDKE!

przypomnieć podobnej frekwencji jak również... który z gości nie zapłacił za konsumację.

Zresztą, nie można się temu dziwić. Rozwścieczeni, zdesperowani, rozżaleni wchodzili do przybytku bogini „Gastronomii”, zjadali to i owo, wypijali tamto i coś jeszcze, L... nagle wybiegali w panicznym obłędzie w stronę westibulu lub teatru, na wieść, że podobno ktoś widział na własne oczy, jak szofer Stresemana coś podawał pomocnikowi sekretarza pana Brianda...

Do bufetu już się narazie nie wracało. Stąd też restaurator, choć w zasadzie podziwiał z zachwytem frekwencję w swym za kładzie, zastrzegł się jednak „do litewsku”, że z wpływami kasowymi... niebardzo.

* * *

Wszyscy są oczarowani osobą Marszałka. Gazety miejscowe rozplywają się z zachwytem nad „Twórcą Niepodległości Polski” — jak go nazywa „Tribune de Geneve”. Postawa Marszałka, jego słwe wazy, krzaczaste brwi, pełne głębokiej myśli oblicze, przenikliwe spojrzenie; dalej: jego sposób mówienia, zachowanie, odnoszenie się do spraw politycznych, nieustrudzona działalność, wytrwałość, jasny i prosty punkt widzenia, krytyczna ocena obecnych metod dyplomacji; a przede wszystkim jego przeszłość, życie pełne cierpień i chwały, kaźni i bohaterstwa, pracy dla ojczyzny, poświęcenia i nieskazitelnosci — wszystko to napędzało lud genewski czią dla Więźnia Magdeburgskiego. Wszystkie czasopisma po kolei zamieściły jego fotografie, z różnych epok życia, to w szarym mundurze legjonowym, to z okresu wojny polsko - bolszewickiej, to znów w pełnym stroju marszałkowskim.

* * *

Obowiązek dziennikarski nie pozwala mi pominąć pewnego incydentu, który wydarzył się po wyjściu Marszałka z Genewy, a który nie mając pozornie żadnego przykrego zabarwienia, mógł jednak wywołać niesmaczne i destrukcyjne komentarze. Otóż dnia 11 grudnia, minister niemiecki p. Stresemann wystosował do prezesa rady ligi następujący list:

„Ekszelencjo, w trakcie naszej dzisiejszej rozmowy, miałem okazję zwrócić Pańską uwagę na pewne komentarze, które ukazały się w prasie odnośnie rozwiązania zatargu polsko - litewskiego. Wielkiemu sukcesowi pokojowych wysiłków ligi, jaki został osiągnięty pod Pańskim przewodnictwem podczas obecnej sesji rady, — grozi niebezpieczeństwo kła-

miwej interpretacji. Podczas gdy wczorajsze posiedzenie rady bardzo przyczyniło się dla podniesienia prestiżu ligi narodów, nie które pisma usiłują wywołać wrażenie, że liga narodów nie była zdolna do uregulowania wspomnianej kwestji w ciągu tej sesji, a nocne posiedzenie jest komentowane w ten sposób, jakoby dopiero o godzinie 11 zostało umożliwione osiągnięcie porozumienia. A przecież podczas dzisiejszej naszej rozmowy, z zadowoleniem wspomnieliśmy, że jeszcze pierwszego dnia sesji rady, a nawet przez jej oficjalnym zebraniem, — wstępne rozmowy doprowadziły do szerokiego porozumienia między członkami rady w kierunku rozwiązania zatargu między Litwą a Polską. Zwróciłem również uwagę, że poglądy, wypowiedziane przez referenta w jego raporcie, jak również rezolucje rady, odtworzyły dokładnie te myśli, które od samego początku były ustalone jednomyślną zgodą wszystkich członków...”

Nie wiadomo, poco pan Stresemann specjalnie poruszał te kwestje, poco fatygował wymęczoną chińską ekscelencję i wywoływał zbyt zbyteczny zamęt w zakurczonym archiwum sekretariatu generalnego. Czyżby nie podobała mu się nowa legenda, wytworzona dookoła postaci Marszałka.

Trudno sobie wyobrazić, jakich

„niebezpiecznych komentarzy” chciałby uniknąć niemiecki ambasador. Faktem jest, że przytoczony powyżej list, jak również odpowiedź nań prezesa rady, min. Tcheng-Lo, — stały się okazją do nowych interpretacji, których pono pan Stresemann chciał uniknąć.

I jednym właśnie z takich komentarzy, wywołanych właśnie listem ministra spraw zagranicznych Rzeszy był artykuł w „Tribune de Geneve” pod tyt. „Pierwszy krok”. Pozwolę sobie przytoczyć kilka dysharmonji w obecnym powszechnym hymnie na cześć pokoju.

„Konfrontacja dwu dyktatorów, którzy decydują obecnie o losach Polski i Litwy — była krótka: sprawa, która ich rozdzielała, została uregulowana w zasadzie już wtedy, gdy marszałek Piłsudski jechał poprzez równiny Niemiec. Sensacyjne sprawozdania, które ukazały się w prasie, a odnoszące się do teatralnego dialogu na tajnym posiedzeniu wobec wystraszonej rady — dają całkowicie fałszywy obraz sytuacji. Faktycznie, tylko przedstawiciele wielkich mocarstw i referent, hollender Belaertes van Blokland, wykonali prawdziwą pracę, a rezultatem przybycia marszałka Piłsudskiego było jedynie uroczyste i definitywne zobowiązanie

się Polski i rozproszenie nieufności, które pociągnął za sobą wojenny czyn generała Żeligowskiego. Co do p. Waldemarasa, to działalność jaką on rozwinął w ciągu rokowań, bardziej pasowała do ministra spraw zagranicznych, niż do szefa rządu. A więc p. Stresemann miał najzupełniej słuszną, gdy pisał do prezesa rady, prosząc o odpowiednie sprostowanie.

P. Tcheng-Lo — pisze dalej dziennik genewski — „w całości przyłączył się do tego sprostowania, stwierdzając w odpowiedzi, że członkowie rady już od chwili otwarcia sesji rady doszli zgrubszą do porozumienia co do ostatecznej rezolucji. I w ten sposób oto zniszczona zostaje legenda, zawarta w karykaturze jednego z pism, która mocno zirytowała p. Brianda, a która przedstawiała wielkiego Piłsudskiego, podnoszącego za spodnie — Waldemarasa, przed trzema karkłkami, stojącymi w szeregu, a którzy nie są nikim innym, jak ministrami spraw zagran. Francji, Anglii i Niemiec.”

Pozostawiając bez „komentarzy” powyższy komentarz, wyjąwszy tylko, że wspomniana karykatura, która tak bardzo zirytowała p. Brianda, była dziełem uzdolnionego karykaturzysty polskiego p. Czermańskiego, współpracownika „Cyrulika Warszawskiego”. Cały obrazek wydrukowany był w dzienniku paryskim „Matin” i zaopatrzony w napis, włożony w usta Marszałka: — „Powiedzcie! Co mam z nim (t. j. z Waldemarasem) zrobić?”

I oto zrobiła się awantura: Briand się zirytował, Stresemann obrazli, Chamberlin wyjął monokl z oka, a sekretarz ligi narodów musiał przerwać świeżo rozpoczętą drzemkę, by historyczne niemiecko - chińskie przelewanie z pustego w próżne — wydrukować i zapakować między najcenniejszymi pamiątkami archiwum nadlemańskiego areopagu.

J. K. Warsz.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI.

Poniedziałek, dnia 26 grudnia 1927 r.
o godz. 4 po południu

Koncert
Poematów Tanecznych

Wykonawczyni
JADWIGA

HRYNIEWICKA

Słynna artystka tancerka.

Interpretacje utworów muzycznych oraz tańce i impro wizacje z instrumentami perkusyjnymi.

PROGRAM:

Część I. Część II.
R. SCHUMANN: Arabesque A. MOSZKOWSKI: Capriccio
F. KREISLER: Peine d'amour A. BORODIN: Au couvent
F. CHOPIN: Dwa mazurki Taniec z czynellami...
L. MARCZEWSKI: Odelek CHOPIN: 5 eccossaises

Część III.

K. SZUSTER: Gitana
Taniec z instrumentami perkusyjnymi
L. MARCZEWSKI: Shimmy.

Przy fortepianie: Dyr. TEODOR RYDER.

Bilety od 1 zł. do 6 zł. nabywać można w kasie Filharmonji
codziennie od g. 10,30 do 2-ej oraz od godz. 4-ej do 7-ej.

LEKARZ-DENTYSTA

Zofia Bielakowska

b. długoletni asystent

prof. Dr. A. Meissnera
w Warszawie

(resekcje, replantacje, leczenie
dziąseł i zębów i t. p.)
Przyjmuje codziennie od 10-1,30
i od 4-7 przy ul. Kiliń-
skiego nr. 113, róg Nawrot
(winda czynna).



Dziś
i dni następnych!

Wspaniały szlagierowy świąteczny program humoru i śmiechu! Czołowe arcydzieło produkcji amerykańskiej wytwórni „First National Pictures”!! Niezwykle pomysłowa fabuła w najoryginalniejszej oprawie technicznej i reżyserskiej!! pod tytułem

Żeński bataljon śmierci

Poleźna sztuka filmowa rozgrywająca się wśród huku pękających bomb podczas zawieruchy wojennej roku 1914-1918.

W rolach czołowych nieporównani komicy świata **Charles Murray i Bord Sterling**

którzy w filmie tym trumfują swoim humorem i każdego widza zmuszają do bezustannego huraganowego śmiechu! Romans gorących serc! W dzikim chaosie wojny! Huragan śmiechu i namiętności i buragan kul i szabel! Miłość i poświęcenie! Nieprzerwany łańcuch Qui pro Quo!

Dymitr Rubinstein aresztowany

B. dyrektor francusko-rosyjskiego banku oskarżony o fałszerstwo papierów wartościowych

PARYŻ, 22 (ATE) W Paryżu aresztowano byłego dyrektora francusko-rosyjskiego banku w Petersburgu Rubinstajna, który przed wojną posiadał duże majątki ziemskie i własny dom handlowy w Paryżu, które stracił podczas wojny i pozostawał w żywym kontakcie z emigracją rosyjską w Paryżu. Dzienniki podają, iż Rubinstajna zamieszany jest w aferę fałszowania papierów wartościowych.

WIEDEN, 22 (PAT) W sprawie aresztowania bankiera Dymitra Rubinstajna dzienniki wiedeńskie donoszą, że Rubinstajna bawił w pierwszych latach po wojnie we Wiedniu i był tam wmieszany w skandal Wiedeńskiego Banku Cen-

trajnego. W czasie wojny Rubinstajna odgrywał wielką rolę w Rosji i pozostawał w ścisłych stosunkach z Rasputinem. Kilka razy udało mu się otrzymać pozwolenie na wyjazd z Rosji do Szwajcarii i Szwecji. Prawdopodobnie jest że w owym czasie bawił także w Niemczech pod przybranym nazwiskiem.

Po powrocie go Rosji Rubinstajna został aresztowany pod zarzutem porozumiewania się z państwami nieprzyjacielskimi, przy czym pomiędzy innymi zarzutami mówiono, że z polecenia carowej wręczył on jej bratu wielkiemu ks. Ernestowi Ludwikowi Heskiermu znaczniejszą sumę pieniędzy. Dzięki

wpływowi swych przyjaciół udało się Rubinstajnowi uzyskać zwolnienie.

W czasie wybuchu rewolucji Kiereńskiego zdołał Rubinstajna większą część swego majątku uratować. Przybył on najpierw do Sztokholmu a stąd udał się do Niemiec i Austrii. W Wiedniu był początkowo jednym z dyrektorów banku „Merkury”. Aby się oczyścić z zarzutów korupcji wpadł on na pomysł wniesienia przeciwko sobie samemu doniesienia karnego. Na podstawie którego został aresztowany. Udało mu się jednak udowodnić swoją niewinność.

Zdrowy rozsądek wziął górę

Waldemar dąży do jaknajszybszego rozpoczęcia rokowań z Polską

KOWNO, 22 grudnia (ATE). — „Echo”, pismo, wychodzące w Kownie w języku rosyjskim, pisze, że Waldemar dąży do jaknajprędzej rozpoczęcia rokowań z Polską. Jeszcze przed paru dniami mówił on bardzo pesymistycznie o rokowaniach, opierając się na przeciwnościach poglądów obu stron. Obecnie wiadomo już, że Litwa nie życzy sobie, aby pertraktacje polsko-litewskie były bezpłodne. Litwa zmieniła swe poglądy i pragnie porozumienia szczególnie ekonomicznego z Polską, a gdyby to zostało osiągnięte, to Lit-

twiej będzie osiągnąć uregulowanie wszystkich spraw spornych pomiędzy obu państwami. Według „Echa” Litwa zrozumieniem swej sytuacji międzynarodowej weszła na drogę zbliżenia do państw zachodniej Europy. Import polski do Litwy jest bezwzględnie ważny i dlatego spodziewać się należy, że przedewszystkiem opracowana będzie taryfa która mogłaby usunąć niebezpieczeństwo konkurencji w przemyśle litewskim. W ten sposób rząd litewski przez swa decyzje okazuje chęć realizacji genueńskiego porozumienia.

Twórca zamachu w Taurogach

aresztowany został przez poselstwo litewskie w Berlinie

BERLIN, 22 grudnia. (PAT). — przed sądem litewskim. Kpt. Majus jakoby żałuje swego czynu. Narazie przebywa on w poselstwie litewskim, jako aresztowany i w najbliższych dniach będzie odstawiony do Kowna. wyraził gotowość stawienia się

odrazu na czele ruchu socjalistycznego. W ostatnich czasach, mianowicie od 1924 r. Molkenbuhr nie brał już czynnego udziału w życiu politycznym i nie kandydował do parlamentu, odgrywając rolę tylko wówczas, gdy poszczególne czynniki ruchu socjalistycznego zwracały się do niego z prośbą o załagodzenie jarky, skąd powróciwszy, stanął

Zgon b. posła Hermana Molkenbuhr

przywódcy socjalistycznej partii niemieckiej

BERLIN, 22 grudnia (PAT). — Dzień rano zmarł jeden z przywódców socjalistycznej partii niemieckiej, jeden z głównych współpracowników Bebla, b. pos. Herman Molkenbuhr w wieku lat 77. Molkenbuhr należał do założycieli obecnej partii socjalistycznej. Wygnany przez władze cesarskie w 1888 r., wyjechał do Ameryki, skąd powróciwszy, stanął

odrazu na czele ruchu socjalistycznego. W ostatnich czasach, mianowicie od 1924 r. Molkenbuhr nie brał już czynnego udziału w życiu politycznym i nie kandydował do parlamentu, odgrywając rolę tylko wówczas, gdy poszczególne czynniki ruchu socjalistycznego zwracały się do niego z prośbą o załagodzenie jarky, skąd powróciwszy, stanął

Kłóć się między sobą

zwycięscy generałowie chińscy

LONDYN 22 (ATE) — Według wiadomości z Chin wśród generałów kantońskich, którzy działali zgodnie przeciwko komunistom obecnie ujawniły się poważne rozdziewiki natle walki. Gen. Wang-Czing-Wej stara się uniezależnić od władzy rządu nankińskiego i

uniformować własny rząd kantoński. Rząd nankiński wysłał do Kantonu dwie dywizje, które po stwierdzeniu zamiarów politycznych generała Wang-Czing-Weja zostały wstrzymane i okopaly się w pobliżu Kantonu.

Aresztowanie bandy fałszerzy paszportów

która ułatwiała emigrację obywatelom polskim

BERLIN, 22 grudnia. (PAT). — kana, sporządzała kandydatom na „Lokal Anzeiger” donosi, że w Berlinie aresztowana została banda fałszerzy paszportów, składająca się z 4 osób, która ułatwiała nielegalną emigrację do Ameryki obywatelom polskim. Banda Hirsza Weissza, 22-letniego Józefa Segala i 36-letniego Józefa Spiegnera oraz niejakiego Chaima Ter-

emigrantów w Polsce fałszywe pozwolenia na wjazd do Niemiec, a w Niemczech zaopatrywała ich w fałszywe papiery, wymagane dla emigracji do Ameryki. Od każdego z klientów banda pobierała sumy pieniężne, dochodzące do 800 dol. Jeden z aresztowanych Terkan zdołał zbiec i jest poszukiwany przez listy gończe.

Londyńczycy na gołoledzi

Półtora tysiąca nieszczęśliwych wypadków

LONDYN, 22.12 (Tel. wł. „Gł. Pol.”) W szpitalach londyńskich opatrzone około 1.600 osób, które na gołoledzi potały lub zwichnęły ręce i nogi. Dziesiątki tysięcy osób, idących do pracy, potłukło się padając na śliskim bruku. Ludzie szli drobnymi kroczkami, chwytając się balustrad i ogrodzeń domów—inni obwiązywali obuwie gazetami, papierem lub szmatami, aby nie upaść na śluzgawicy. Autobusy pospóźniały się o kilka go-

dzin, samochody nie mogły w wielu miejscach spaść z wyjeżdżać pod górę. Nawet psy z trudem przechodziły przez ulice, poślizgując się. Pociągi przychodziły i odchodziły niepunktualnie. Dopiero po kilku godzinach spadł deszcz i nastała odwilż, tak że londyńczycy w grzaskim błocie rozpoczęli normalny ruch. I w innych miastach panowała gołoledź.

Paryż bez dowozu żywności

Na gołoledzi ludzie zabijają się, łamią ręce i nogi

PARYŻ, 22.12 (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Po uślnych mrozach, wczoraj po południu nastąpiła nagle odwilż, a dziś od rana pada deszcz. Skutkiem odwilży powstała gołoledź, która utrudnia komunikację uliczną. Liczne wozy ze środkami

żywności nie mogły dotrzeć do wielkich hal targowych i musiały zawrócić. Zatonotowano mnóstwo wypadków złamania rąk i nóg, a nawet kilka wypadków śmierci, spowodowanych gołoledzią.

Nie Pasta a min. poczt i telegrafów

wprowadziło liczniki, które w żadnym wypadku nie będą zniesione

WARSZAWA, 22 grudnia. — Wobec pojawienia się od czasu do czasu tendencyjnych pogłosów o mającem jakoby nastąpić zaniechaniu stosowania systemu licznikowego pobierania opłat za korzystanie z telefonów w Warszawie i Łodzi, a zamiarze P. A. S. T. wyrzucenia się tego systemu, ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje, że stosowanie taryf telefonicznych nie zależy od własnego uznania P. A. S. T., a ministerstwo bynajmniej nie projektuje i nie widzi potrzeby

skasowania przyjętego systemu, uważając go za racjonalny i przyjęty w innych kulturalnych państwach.

Wobec powyższego przestrzega się pp. abonentów przed daniem wiary nieprawdziwym pogłoskom i zaleca się we własnym ich interesie przystosowanie się do racjonalnego postępowania się telefonem w sposób odpowiadający nowoczesnemu taryfowaniu.

Od 1 stycznia 1928 r. wprowadza się pewne zmiany w obec-

nych taryfach, mianowicie: opłatę za rozmowy ponadliczbowe abonentów III kategorii (abonent publiczny) w Warszawie i Łodzi obniża się z 20 gr. do 15 gr., z czego jak dotychczas 5 gr. przeznaczają się na rzecz funduszu inwalidów wojskowych oraz opłatę wstępną za przyłączenie nowych abonentów obniża się dla sieci warszawskiej, łódzkiej i lwowskiej do 175 zł., a dla sieci borysławskiej, sosnowieckiej, lubelskiej i biaostockiej do 150 zł.

Rozwiązanie

rady miejskiej m. Pabjanic

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym minister spraw wewnętrznych, generał Sławoj-Składkowski rozwiązał radę miejską miasta Pabjanic i polecił wojewodzie łódzkiemu p. Jaszczoltowi zarządzić nowe wybory.

Rozwiązanie jest w związku z wynikiem lustracji przeprowadzonej przez urząd wojewódzki.

Miljon 300 tys. złotych kosztować będą formalności wyborcze

Dowiadujemy się, że ogólne koszty wyborczych formalności, które są do przeprowadzenia przy technice wyborów, wyniosą milion trzysta tysięcy złotych.

Wniosek o odnośne asygnowanie minister Składkowski wniósł do rady ministrów.

Naum Sokolow przybył do Wiednia

WIEDEN, 22 (ATE) Wczoraj przybył do Wiednia przywódca sjonistów Sokolow wracając z podróży do Rzymu i Pragi Czeskiej. Sokolow był w Rzymie przyjęty przez Papieża i Mussoliniego, a w Pradze przez Massaryka.

21 st. mrozu notowano w Wiedniu

WIEDEN, 22.12 (ATE) Wskutek silnego mrozu, który wczoraj doszedł do 21°C, wodociągi i rury gazowe popękały w licznych miejscach. Niektóre dzielnice Wiednia są bez wody. Pogotowie miejskie używane było do naprawy wodociągów gazowych kilkadziesiąt razy.

Łódź podwodna S4

w dalszym ciągu znajdują się na dnie morza

PROVINCETOWN, 22 grudnia. (PAT) Władze, zajmujące się ratowaniem zatopionej łodzi podwodnej „S 4”, oznajmiły wczoraj późnym wieczorem, że lina, przy pomocy której starano się wydobyć łódź na powierzchnię, zerwała się z powodu gwałtownej fail, a łódź spadła z powrotem na

dno. Dziś rano odnaleziono z powrotem łódź i założono rurę, przez którą w ciągu 5 godzin wpompowywano powietrze do kamery torpedowej. Nurkowie, którzy dotarli w dniu dzisiejszym do łodzi, nie zdołali zauważyć jakichkolwiek objawów życia wewnątrz.

Prezesi sądów apelacyjnych

mianować będą aplikantów sądowych

Warsz. kor. „Głosu Polskiego” (ld) telef: Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów został przyjęty projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie mianowania aplikantów sądowych na terenie działania sądów apelacyjnych warszawskiego, lubelskiego i wileńskiego. Nowe rozporządzenie przewiduje zmianę zasadniczą w trybie mianowania tych aplikantów, mianowicie, że minister sprawiedli-

wości przekazuje swe kompetencje prezesom sądów apelacyjnych.

Co się tyczy podań o aplikacje, dotychczas nie załatwionych i nie rozpatrzonych przez ministerstwo sprawiedliwości, to nie zostało jeszcze ostatecznie zdecydowane, czy będą te zaległe sprawy załatwione jeszcze przez ministerstwo, czy też przesła je się do poszczególnych sądów apelacyjnych.

Władze administracyjne w Polsce

zostaną uporządkowane i ujednostajnione

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (ld) telef: Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów została przyjęta ustawa o organizacji i zakresie działania władz administracyjnych w Polsce. Nowa ustawa ostatecznie uporządkuje i ujednostajni ustrój administracyjny w Polsce, który dotychczas nie posiada jednolitego charakteru.

Co się tyczy komisariatu rządu na Warszawę to ostatecznie ustawa przewiduje, że władza ta należeć będzie do kategorii władz II instancji administracyjnej. Przed podpisaniem jednak nowej ustawy ma być jeszcze uzgodnione stanowisko poszczególnych ministerstw w sprawie nazwy komisariatu rządu. Z jednej strony proponuje się

nazwać tą władzę województwem grodzkim, z drugiej zaś strony istnieje projekt przemianowania stołecznej władzy na kasztelanję

Surowe kary na studentów

za udział w rozruchach

BUKARESZT, 22 grudnia. — (PTA). W procesie studentów, oskarżonych o udział w ostatnich rozruchach, student Paraschif skazany został na 1 miesiąc więzienia, 46 studentów oraz funkcjonariuszy, którzy z nimi współdziałali, zostało usuniętych z uniwersytetu lub też z zajmowanych stanowisk.

Wiadomości bieżące

Osobiste

Adam Goldman ukończył wydział dróg i mostów z tytułem inżyniera politechniki w Gandawie (Belgia).

Hanna Goldman ukończyła akademię handlową w Wiedniu z tytułem absolwentki.

Maria Goldman ukończyła wydział medyczny uniwersytetu warszawskiego z tytułem d-ra medycyny.

Przedstawiciele samorządu łódzkiego u władz w Warszawie

Podczas pobytu w Warszawie w dniach 20 i 21 b. m. prezydent Ziemięcki i wiceprezydent dr. Wieliński oraz prezes rady miejskiej inż. Holgreberg złożyli w imieniu zarządu m. Łodzi oficjalne wizyty pp. wicepremierowi Barłowi oraz min. spr. wewn. gen. Składkowskiemu.

Prezydent Ziemięcki i wiceprezydent dr. Wieliński odbyli w ministerstwie skarbu oraz w Banku Gospodarstwa Krajowego szereg konferencji, których tematem były najbardziej pilne i aktualne sprawy samorządu m. Łodzi.

W szczególności omawiano sprawę przyspieszenia pomocy finansowej rządu na akcję zaopatrywania bezrobotnych m. Łodzi w żywność i opał, sprawę pożyczki kanalizacyjnej na rok przyszły oraz kredytów budowlanych na walkę z panującym głodem mieszkaniowym.

Zwyzka komornego nastąpi od dnia 1 stycznia

W pierwszym kwartale r. 1928 następuje zmiana w tabelce komornego za niektóre pomieszczenia.

Sklepy płaca 100 proc. przedwojennego komornego, mieszkania 2-3 pokojowe 96 proc. zaś większe — 100 proc.

Wobec wstrzymania podwyżki od mieszkań jednoizbowych stawka ta wynosi w dalszym ciągu do 1 kwietnia 43 proc.

Co się tyczy świadczeń, to ustają one we wszystkich wypadkach, gdzie komorne dosięgło w wysokości przedwojennego. (b)

Nowy komornik p. St. Stopczyński.

Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi p. Stefan Bełżyński zarządził swym z dnia 21 grudnia 1927 r. mianował dotychczasowego sekretarza Sądu Pokoju 5 Okr. m. Łodzi Stanisława Stopczyńskiego komornikiem przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, powierzając mu 9 rewir egzekucyjny na m. Łódź. (o)

Komunikat

Stowarzyszenie „Związek oficerów i urzędników wojskowych w st. sp.” ma do dyspozycji wykwalifikowanych zarządców kamienie lub przedsiębiorstw wypróbowanej uczciwości i energii, mogących dostarczyć odpowiedniej kaucji.

Ewentualne zapotrzebowania mogą być kierowane na rece prezesa em. gen. Pachuckiego w Łodzi, przy ul. Zagajnikowej w domach oficerskich, lub wiceprezesa adwokata d-ra Eugenjusza Nawarskiego w Łodzi, przy ul. Ewangielickiej nr. 17.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocu dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chadyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembelski (Andrzeja 25), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54) i S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

Cztery lotne komisje przeciwpożarowe przeprowadzać będą stałą kontrolę nad przedsiębiorstwami przemysłowymi

Ciągle powstające ostatnio pożary stały się zmorem, trapiącą ludność naszego miasta. Niema dnia aby kronika nie notowała kilku pożarów, a dzielna straż łódzka pracuje wprost bez wytchnienia.

Powyzsze okoliczności skłoniły miejscowe władze do zastanowienia się nad koniecznością zażegnania częstych wypadków pożaru i znalezienia jakichś środków zapobiegawczych.

W dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe odbyła się w tym celu w komisariacie rządu na m. Łódź konferencja, której przewodniczył jej inicjator komisarz rządu p. Strzeziński.

Na konferencji obecni byli przedstawiciele urzędu wojewódzkiego z naczelnikiem wydz. administracyjnego p. Dychdalewiczem na czele, reprezentanci magistratu w osobach inż. inż. Berlinera i Bemachowicza, komendant policji na m. Łódź insp. Niedzielski, oraz komendant łódzkiej straży ogniowej dr. Alfred Grohman.

Komisarz Strzeziński zagali konferencję, zapoznając zebranych z jej celem. Pan Strzeziński zobrazował następnie stan bezpieczeństwa pożarnego, wskazując na zastraszającą ilość pożarów, niepokojących w wielkim stopniu ludność Łodzi. W dalszym ciągu komisarz rządu podkreślił zasługi łódzkiej straży ogniowej, wskazując mimo to na

palącą konieczność wszczęcia jakiegokolwiek akcji przeciwdziałającej pożarom i ich fatalnym skutkom.

Następnie zabrali głos komendant straży ogniowej dr. Grohman, który przedstawił właściwe przyczyny, powodujące wybuchy pożarów, zwłaszcza zaś w okresie zimowym.

W pierwszym rzędzie, jeśli chodzi o bezpieczeństwo pożarowe zakładów przemysłowych, będących przeważnie objektem pożaru, komendant Grohman ustalił, że powstają one w lwiej części z winy samych właścicieli, lub też administracji fabryk.

Bardzo często zmieniają oni w salach fabrycznych urządzenia bez odnośnego pozwolenia władz. I tak np. ustawiają zimą prymitywne piecyki; pozostawiają na salach fabrycznych wiele zbytecznego materiału łatwopalnego (bawełne, wełne, szmaty, włócznie, smary); pozostawiają wadliwość hydrantów pozostawia bardzo wiele do życzenia. Natomiast w domach mieszkalnych przyczyną pożarów są niepotrzebne materiały łatwopalne przechowywane zwykle na strychach, zaś zimą — wadliwe konstrukcje kominów i złe piece.

Zdaniem komendanta Grohmana należałoby roztoczyć skrupulatny nadzór nad wszystkimi zakładami przemysłowymi i domami mieszkalnymi.

W toku dalszej dyskusji zabrali głos komendant policji insp. Niedzielski, który złożył wniosek o utworzenie stałych komisji, któreby kontrolowały stan bezpieczeństwa budowli.

Po dłuższej dyskusji wszyscy zebrani postanowili jednogłośnie utworzyć w Łodzi 4 komisje lotne, złożone z przedstawicieli magistratu, władz bezpieczeństwa, a więc policji i straży ogniowej, których zadaniem będzie stała kontrolowanie stanu fabryk, domów mieszkalnych i wszelkich innych budowli pod względem bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Komisje te będą umieszczone do nakładania grzywien i kar doraźnych w wypadkach ujawnienia braku niektórych urządzeń, jak gaśnice i hydrantów, nieutrzymywanie ich w należyтым porządku lub wreszcie nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów, a w razie stwierdzenia nagłego niebezpieczeństwa będą mogły zarządzić zamknięcie i zapieczetowanie odnośnych przedsiębiorstw.

Następnie postanowiono, aby straż ogniowa brała udział za pośrednictwem swych delegatów w oględzinach urzędowych przy udzielaniu koncesji na prowadzenie wszelkich przedsiębiorstw.

Konferencję o godzinie 3 po południu zamknięto. (d)

Miejskie kuchnie dla biednych podczas świąt Bożego Narodzenia

Wydział opieki społecznej podaje do wiadomości, iż w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia wszystkie miejskie kuchnie dla biednych będą nieczynne.

Natomiast w wigilję świąt, tj. w sobotę wszystkim korzystającym z obiadów będą wydane podwójne obiady oraz dodatkowo każdy konsument otrzyma po 100 gr. świątecznej kielbasy i 250 gr. strucli. Konsumentom i kuchni dla ineligencji w parku im. H. Sienkiewicza zostanie w sobotę wydane zamian niedzielnego obiadu po 200 gr. świątecznej kielbasy oraz po 2 bułki.

Dodatkowe świąteczne zapomogi

Pragnąc w miarę możliwości przyjąć z pomocą niezamożnej ludności naszego miasta, wydział opieki społecznej, w związku ze zbliżającymi się świątami Bożego Narodzenia, wydał wszystkim osobom, otrzymującym z funduszu wydziału opieki społecznej zapomogi pieniężne, specjalną jednorazową zapomogę w wysokości połowy otrzymywanego normalnego zasiłku miesięcznego.

Okres zasiłkowy przedłużony na miesiąc styczeń

Minister pracy i opieki społecznej wydał zarządzenie, na zasadzie którego bezrobotni pracownicy umysłowi i robotnicy, którzy do dnia 31 grudnia b. r. wyczerpali okres zasiłkowy z tytułu akcji ustawowej, będą mogli pobierać zasiłki w ciągu dalszych 4 tygodni. Zarządzenie to dotyczy zarówno Łodzi, jak i całego okręgu łódzkiego. (d)

Zima -- sezon pożarów Siedem razy w ciągu jednego dnia interwenjowała straż ogniowa

Ostatnio, niema dnia, by straż ogniowa łódzka nie była alarmowana pożarami w domach mieszkalnych.

Pożary te są wynikiem obecnego okresu zimowego, gdy ludność miasta zaczęła palić w piecach, przeważnie o wadliwej konstrukcji.

Tak np. w dniu wczorajszym straż ogniowa była wzywana do 7 pożarów.

Przy ul. Kilińskiego 92 w mieszkaniu Jana Drzewińskiego zapalił się od pieca podłoga i ściana. Płonienie przerzuciło się na urządzenie mieszkania trawiąc je niemal doszczętnie. Zawezwany II oddział straży ogniowej po 2 i półgodzinnej energicznej akcji ratowniczej zlikwidował pożar. Straty wynoszą 3,500 zł.

Przy ul. Lipowej 68 zapalił się dach. Zawezwany II oddział straży ogniowej w ciągu godziny ogień ugasił. Przyczyną pożaru było rozgrzewanie przez dozorcę domu zamrzniętych w rezerwaru wodnego. Straty wynoszą przeszło 1,000 zł.

W fabryce przy ul. Al. Kościuszki 10 zapaliły się belki w suficie od zbytznego rozgrzewania pieca fabrycznego. Zawezwano IV oddział straży ogniowej która po upływie godziny ogień zlokalizowała.

Przy ul. Przejazd 19 zapaliła się od kanału kominowego belka w mieszkaniu Hermana Szyk. Zawezwany II oddział straży ogniowej zlikwidował pożar, który strawił część urządzenia mieszkalnego. Straty wynoszą 1,000 złotych.

Przy ul. Kilińskiego 61, w mieszkaniu dozorcę pod klatką schodową zapaliła się ściana od zbytznego rozpalonego pieca. Zawezwano II oddział straży ogniowej, który w ciągu 40 minut ogień ugasił.

Przy ul. Szosa Pabjanicka 49 w fabryce Keniga zapalił się

szarpacz. Początkowo usiłowano ugasić ogień własnymi siłami, gdy jednak wobec łatwopalności nagromadzonych materiałów zaczął się rozszerzać, zaalarmowano straż ogniową. Na miejsce przybyły oddziały II i IV straży, które przystąpiły do walki z żywiołem. Po upływie półtorej godziny zdołano pożar zlikwidować. Straty wynoszą 5,000 złotych.

Przy ul. Konstantynowskiej nr. 100 w przedalni Szajmroka zapalił się szarpacz od iskry powstałej wskutek tarcia. Zawezwano I i II oddziały straży ogniowej, które w ciągu 45 minut zlikwidowały pożar. Straty wynoszą około 1,000 złotych. (p)

Wronce i towarzyszący zwrócone będą papierosy i tytuń

Podczas aresztowania urzędników państwowej fabryki tytoniowej w Łodzi wraz z dyr. Wronką przeprowadzono w mieszkaniach aresztowanych skrupulatną rewizję w wyniku której zasekwestrowano olbrzymią ilość tytoniu i papierosów. Ponieważ ilość tytoniu znaleziona u urzędników dochodziła w poszczególnych wypadkach do 10 klg, przeto padło podejrzenie, iż tytuń ten urzędnicy zabrali nielegalnie. Obecnie po uniewinnieniu oskarżonych przez sąd apelacyjny i potwierdzenie wyroku przez Sąd najwyższy cała ilość tytoniu i papierosów będzie im zwrócona.

CHOINKA INWALIDÓW.

Zarząd okręgowego koła związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi w trzeci dzień świąt, urządzi w lokalu swym choinkę dla dzieci najbardziej potrzebujących swych członków — inwalidów wojennych, i tą drogą uprasza członków swych o przybycie z dziećmi swymi w wymienionym dniu o godzinie 4 po poł. do lokalu Koła, ulica Gdańska nr. 57.

Pomoc dla wyeksmiutowanych

Magistrat zajął się ich losem i zwrócił się do min. sprawiedliwości o wstrzymanie wykonania wyroków

W dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe odbyło się posiedzenie magistratu. Na porządku dziennym znalazła się między innymi sprawa budowy kolei elektrycznej do Tomaszowa, wyasygnowanie funduszy na rozpoczęcie budowy dwóch pawilonów dla gruźlicznie chorych w Lagiewnikach. Wspomniane sprawy zostały po krótkiej dyskusji odrzucone do przyszłego wtorku.

Na temże posiedzeniu magistrat postanowił przyjąć na wniosek ławnika dr. Margolisa z doraźną pomocą rodzinom wyeksmiutowanych.

Ostatnio wyeksmiutowano w naszym mieście wiele rodzin, które obecnie mimo ostrej zimy znajdują się bez dachu nad głową. Część tychże otrzymała od magistratu schronienie, atoli budy-

nek na ten cel przeznaczony jest już przepiętny. Zamieszkało w nim 60 rodzin. Wiele z pośród wyeksmiutowanych zwraca się jednak codziennie do wydziału pracy i opieki społecznej i zdrowotności z prośbą o udzielenie im schronienia.

Na nagły wniosek ławnika Margolisa magistrat postanowił zwrócić się telegraficznie do wicepremiera Bartla oraz ministra sprawiedliwości Meyszłowicza z prośbą, aby zarządzili wstrzymanie wykonania wyroków eksmiutowanych do wiosny przyszłego roku.

Prócz tego magistrat uchwalił polecić wydziałowi pracy i opieki społecznej przygotowanie w szybkim czasie baraków i pomieszczeń dla rodzin wyeksmiutowanych. (g)

Wypadek czy samobójstwo Z pod kół tramwaju wydobyto zwłoki mężczyzny

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych wydarzył się przy zbiegu ulicy Brzezińskiej z alejami, prowadzaczami na cmentarz żydowski, wypadek tramwajowy, którego ofiarą padł starszy mężczyzna, którego nazwiska nie ustalono.

W chwili gdy tramwaj nr. 1 zdążył w pełnym biegu w kierunku cmentarza, nagle z chodnika usłował przejść przez jezdnię przechodzień. Nim maszynista zdolał się zorientować w sytuacji i użyć hamulca, nieznany znalazł się pod kołami tramwaju.

Rozległ się przeraźliwy krzyk ofiary. Natychmiast przechodnie rzucili mu się z pomocą. Podnie-

siono wagon iz pod kół wydobyto broczące krwią ciało.

Niezwłocznie zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz skonstatował śmierć wskutek zmiążdżenia czaszki.

Kim jest przejechany ustalili nie zdołano z braku jakiegokolwiek dokumentów.

Zwłoki nieznanej ofiary przewieziono po przybyciu władz sądowo - lekarskich do prosektorjum miejskiego przy ulicy Łakowej.

Istnieje przypuszczenie, że nieznany mężczyzna rzucił się pod koła tramwaju w celu samobójstwa. (x)

Wieczerze wigilijne w miejskich instytucjach opieki społecznej

Wzorem lat ubiegłych, w dniu 24 bm. w miejskich instytucjach, podległych wydziałowi opieki społecznej, będzie urządzona tradycyjna wieczerza wigilijna dla personelu oraz pensjonarzy, według następującego planu:

O godz. 2 po poł. w Internacie dla chłopców przy ulicy Narutowej 93.

O godz. 2 i pół. II Domu wychowawczym przy ul. Karolewskiej 51.

O godz. 2 i pół po poł. w Domu Pracy dla mężczyzn przy ul. 28-go P. Strz. Kan. 32.

O godz. 3 ppoł. w Domu pracy dla kobiet przy ulicy Cmentarnej 10a

O godz. 3 i pół ppoł. w III Domu wychowawczym przy ul. Kopernika 51.

O godz. 4 ppoł. w Domu starców i kalek chrześcijan przy ul. Narutowicza 60.

O godz. 4 i pół ppoł. w Domu starców i kalek przy ulicy Wzerna 25/27.

O godz. 5 ppoł. w I Domu wychowawczym przy ul. Tramwajowej 15

O godz. 6 ppoł. w V Domu wychowawczym przy ul. Sienkiewicza 67.

W wyżej wymienionych instytucjach celem przełamania się oplatki obecni będą członkowie prezydium magistratu oraz kierownicy wydziału opieki społecznej.

Dodatkowe wypłaty zasiłków

Magistrat m. Łodzi — urząd zasiłków dla bezrobotnych podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w piątek dnia 23 i sobotę dnia 24 bm. odbędą się w biurach obwodowych urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych wypłaty do datkowe zasiłków ustawowych i za pomóg doraźnych za okres od dn. 19 do 25 bm. tym bezrobotnym, którzy już pobrali zasiłki i zapomogi za okres od dn. 12 do 18 bm. w dniach 19, 20 i 21 bm. według następującego porządku:

Piątek, 23 grudnia:

I biuro obwodowe — Bazarna 5

II Rokicińska 10

ci bezrobotni, którzy otrzymywali zasiłki i zapomogi w poniedziałek 19 bm.

III biuro obwodowe — Żeromskiego 74 — ci bezrobotni, którzy otrzymali zasiłki we wtorek dnia 20-go b. m.

Sobota, 24 grudnia:

I biuro obwodowe Bazarna 5 — ci bezrobotni, którzy otrzymali zasiłki i zapomogi we wtorek dnia 20 i w środę dn. 21 bm.

III biuro obwodowe — Żeromskiego 74-76 ci bezrobotni, którzy otrzymali zapomogi i zasiłki w środę dn. 21 bm.

Rejestracja rocznika 1905

Biuro wojskowo-policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w piątek dnia 23 bm. powinni stawić się do spisów poborowych wszyscy mężczyźni zamieszkałi w m. Łodzi, urodzeni w r. 1905, a zamieszkałi w obrębie VIII, IX, X, XI, XII XIII i XIV komisariatów P.P.

Spis odbywa się w lokalu biura wojskowo-policyjnego, ul. Traugutta nr. 10 w godz. od 8-ej do 10-ej.

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisu, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do zł. 500 lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

WINA NA ŚWIĘTA.

Znany w naszym mieście skład win i spirytualii p. I. M. Felix, przy ul. Piotrkowskiej 20, poleca specjalnie przygotowane na gwiazdkę efektowne kosze już od 15 zł. do luksusowych.

Wielki wybór win krajowych, węgierskich i francuskich oraz: wódek, likierów i koniaków pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych — czyni firmę powyższą godną polecenia.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj premiera 3-aktowej krotkowilli Tristana Bernarda „Kawiarenka“ z p. K. Szubertem w roli kelnera Alberta. Jutro przedstawienie zawieszono.

WESOLEK SYLWETROWY.

Próby z „Wesolka“ w teatrze miejskim są w pełnym toku.

Artyści pragną dać publiczności z godziny niefrasobliwej zabawy i w tym celu przygotowują szereg szlagierów. Widowisko zapowiada się niewątpliwie oryginalnie. Nad całością czuwają reżyserowie pp. Tatariewicz i Bonecki. Zapowiadać będzie przysięgły konferencier Michał Znicz.

TEATR POPULARNY

Jutro na żądanie publiczności wznowiona zostaje „Gri-gri“ z udziałem do skonałej pary baletowej pp. Desider and Ica. W sobotę widowisko zawieszono.

W nadchodzące święta Bożego Nar-

odzenia teatr popularny wystawia w sali Geyera wodewil ze śpiewami i tańcami „Krakowskie zuchy“.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj na ostatnim przedstawieniu przedświątecznym „Radość kochania“ z Stef. Jarkowską w roli egzotycznej Jorry.

WYSTĘP JADWIGI HRYNIEWIECKIEJ

Koncert poematów tanecznych p. Hryniewieckiej, który odbędzie się w drugie święto Bożego Narodzenia, dnia 26 b. m. o godz. 4-ej po południu, wzbudził w mieście naszym zrominiale zainteresowanie, gdyż istotnie artystka ta posiada wszelkie warunki swej sztuki tanecznej. Na program swego łódzkiego występu artystka wybrała następujące utwory: Arabeska Schumanna, Peine d'amour Kreislera, dwa mazurki Chopina, oberek Marczewskiego, Capriccio espagnole Moszkowskiego, Au Convent Borodina, trzy eccossaises Chopina, Glitana Szustra, shimmy Marczewskiego, a

na szczególną uwagę zasługuje taniec z czynkami oraz taniec z instrumentami perkusyjnymi.

„GONG“.

Dzisiaj premiera nowej aktualnej rewii świątecznej p. t. „Pali się“. W rewii biorą udział świeżo zaangażowani na gościnne wysiopy teatrów warszawskich p. Marja Chaveau, artysta teatrów „Perskie oko“ i „Qui pro Quo“ p. Gustaw Cybulski oraz cały zespół z pp. Cz. Popielewską, S. Talarico, Boleciem Kamińskim, S. Laskowskim, A. Nowosielskim, S. Sielańskim, T. Teskiewiczem i Cz. Skoniecznym na czele. Zespół baletowy z primabaleriną I. Sobolówną i W. Wojnarem na czele.

Rewia składa się podobno z całego szeregu szlagierowych numerów. Głównym programem ma być aktualny skecz „Choinka Łódzi“ oraz skecz tytułowy „Pali się“ z udziałem straży ogniowej „Gongu“.

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 7,45 i 10 wieczorem.

Ukończenie spisu wyborców w Łodzi

W dniu jutrzejszym ukończony zostaje już w trzech egzemplarzach spis wyborców do sejmu i senatu.

Pozatem magistrat rozesał już listy nominacyjne do wybranych przez radę miejską członków obwodowych komisji wyborczych.

Jak się dowiadujemy, minister spraw wewnętrznych może wyznaczyć członkom obwodowych komisji wyborczych wynagrodzenie za ich pracę w tych wypadkach, gdy członek komisji, dzięki tej funkcji poniósł stratę pieniężną przez zaniedbanie swych interesów, co oczywiście musi być udowodnione.

We wtorek trzy egzemplarze spisu dostarczone zostaną przewodniczącym obwodowej komisji wyborczej, którzy i egzemplarz spisu prześlą komisji okręgowej.

Strejk szoferów auto-dorożek proklamowany został na sobotę wieczór

Jak już donosiliśmy, zorganizowani w klasowym związku automobilistów szoferzy taksówek łódzkich wystosowali do pracodawców żądanie zaopatrzenia kierowców w ciepłą odzież zimową.

Na skutek powyższego wezwania przybyło onegdaj do lokalu związku kilku właścicieli taksówek w celu odbycia konferencji z pracownikami. Okazało się jednak, że przybyli oni w imieniu swym własnym, nie reprezentując bynajmniej ogółu pracodawców, którzy całkowicie zignorowali żądania swych szoferów. Tego rodzaju postępowanie wzbudziło silne rozgoryczenie wśród szoferów, którzy zdecydowali się bezwzględnie przystąpić do strejku w święta Bożego Narodzenia. Niezależnie od tego udała się w

dnia wczorajszym do komisarza rządu na m. Łódź p. Strzezińskiego delegacja w osobach pana Lechnera, prezesa związku szoferów i p. Walczaka, sekretarza okręgowej komisji zw. zawodowych, która przedstawiła p. komisarzowi rządu całokształt zatargu z pracodawcami, oświadczając, że o ile komisariat rządu nie zmusi pracodawców do zrealizowania słusznych żądań kierowców, to strejk taksówek jest nieunikniony.

W odpowiedzi na to, p. Strzeziński oświadczył, że jeszcze w dniu dzisiejszym wezwie właścicieli taksówek na konferencję do komisariatu rządu i będzie się starał zatarg zlikwidować w myśl słusznych postulatów pracowników. (p)

Strejk w rzeźni zażegnany

Pracownicy otrzymali 10 proc. podwyżkę

W związku z popartem groźbą strejku żądaniami zw. zawodow. „Praca“ co do 25 proc. podwyżki płac dla robotników rzeźni miejskiej, co zdaniem rzeźni musiałoby pociągnąć za sobą podwyżkę taryfy za ubój bydła i zwyczaj cen mięsa, magistrat po zbadaniu przez specjalnego kontrolera stanu finansowego rzeźni, zwołał w dniu wczorajszym konferencję w sprawie wspomnianych żądań podwyżkowych.

W konferencji, której przewodniczył wiceprezydent Rapalski,

wzięli udział przedstawiciele zw. zaw. „Praca“ rzeźni miejskiej i bałuckiej oraz wydziału przedsiębiorstw miejskich.

Po dłuższej dyskusji, w której przedstawiciel magistratu oświadczył, że władze miejskie stojąc na straży interesów konsumentów nie mogą się zgodzić na podwyżkę taryfy, przedstawiciele dyrekcji obydwo rzeźni zaproponowali udzielenie 10 proc. podwyżki. Delegacji zw. zaw. „Praca“ uzależnili przyjęcie tej propozycji od opinii walnego zebrania.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111 m.) —

16.40—17.05 — Odczyt p. t. „Boże Narodzenie w zwyczajach ludowych“ — wygłosi prof. St. Pomiatowski

17.45—18.55 — Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry domrzystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego.

19.55—20.15 — Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki“ — wygłosi profesor Stanisław Niewiadomski

20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z filharmonii warszawskiej, dyrektor Fitelberg, sol. L. Oborosy

MASKARADA

„NIEDOLI DZIECIĘCJ“

Jak nas informują maskarada sylwestrowa „Niedoli Dziecięcej“ zapowiada się niezwykle ciekawie. Stronę dekoracyjną powierzono pp. K. Mackiewiczowi i Z. Poduszku, dekoratorom teatru miejskiego i nie ulega wątpliwości, że stworzą oni arcydzieło w swoim rodzaju, olśniewając publiczność przepychem barw i nastrojów.

Poza całym szeregiem atrakcji, ciału zabawy stanowić będzie wybór królowej karnawału, atrakcja dotychczas w mieście naszym nieznaną, która przycy ni się niezawodnie do urozmaicenia i uświetnienia zabawy, dając okazję publiczności do wykazania swych gustów i sympatii, a wybranej do odebrania cen nego upominku od „Niedoli Dziecięcej“.

Na srebrnym ekranie

„Czary“

„Bohaterski szwadron“

Tom Mix, król cowboyów, który wstępnym bojem zdobył sobie publiczność całego świata, króluje obecnie na ekranie kina „Czary“. Imponująca potęga stalowych mięśni, niezwykła brawura konnej jazdy, budzi zachwyt, graniczący z uwielbieniem n widzów.

Jeżeli cowboy światowi są tak gorąco oklaskiwani przez zwolenników ich, to chyba niema się czemu dziwić, jeżeli Tom Mix, najsłynniejszy wśród cowboyów filmowych, jest trenetycznie oklaskiwany przez kinowidzów.

Wdzięczna i pełna oryginalnych, nieszlakonowych tricków i powikłań akcja toczy się na przepysznym tle.

Sylwetka miła jest wprost kapitalna w momencie walki z najemnymi zbirami.

Fantastyczna cokolwiek treść posiada tyle wdzięku, iż zupełnie zapomina się, iż siedzimy w kinie.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Aresztowanie 3-ch Kasiarzy którzy dokonali włamania w kancelarii reagenta Kahla

Przed paru dniami donosiliśmy o zuchwałej kradzieży, dokonanej w kancelarii reagenta Kahla przy ulicy Piotrkowskiej 102. Energetyczne dochodzenie, prowadzone przez policję śledczą łódzką pod osobistym kierunkiem naczelnika wydziału śledczego doprowadziło do ujęcia przypuszczalnych sprawców włamania.

W dniu wczorajszym o godzinie 4 nad ranem silny oddział policji otoczył dom przy ulicy Zakątnej 10, gdzie znajduje się znana melina złodziejska w mieszka-

niu Bolesława Nawrockiego, znanego policji kasiarza.

W mieszkaniu Nawrockiego policja zastała znanych kasiarzy warszawskich, karanych już kilkakrotnie za kradzieże z włamaniem: Adolfa Ruppą i Bolesława Kalisza. Obydwo wraz z Nawrockim aresztowano i osadzono w areszcie m. Łodzi. Władze policyjne są przekonane, iż w ręce ich wpadli sprawcy włamania w kancelarii reagenta Kahla, co ustali prowadzone śledztwo.

Wielka obława policyjna W cukierni „Bristol“, „Astorja“ i restauracja Freimana

Od dłuższego czasu krążyły po mieście wersje, że w całym szeregu cukierni i restauracji w samym centrum miasta uprawiana jest potajemna hazardowa gra w karty domino, kości, a nawet i ruletkę.

Władze policyjne roztoczyły nad lokalami tymi baczną obserwację. W dniu wczorajszym zaś dokonały zakrojonej na szeroką skalę obławy. W godzinach wieczorowych silne oddziały policji śledczej otoczyły cukiernię F. Bernheima pod firmą „Bristol“ przy ulicy Piotrkowskiej 30, kawiarnię „Astorja“ B. Feinigsztel-

na przy ulicy Piotrkowskiej 27, oraz restaurację Szmula Freimana, znanego policji pod przydomkiem „brudnego Szmula“ przy ulicy Zawadzkiej 6. Wywiadowcy z komisarzami na czele wkroczyli do wnętrza wymienionych lokali. Wśród obecnych w lokalach tych gości wynikł nieopisany popłoch. Poddano ich osobistej rewizji, przyczem okazało się, że wielu osobników nie posiada przy sobie dowodów osobistych, zatrzymano ich przeto i doprowadzono do komisariatu w celu ustalenia tożsamości. (p)

Ogrzewajcie sale fabryczne prądem ale tylko z wiedzą elektrowni łódzkiej

Szybki rozwój elektryfikacji Łodzi, przeprowadzonej w roku bieżącym przez elektrownię łódzką, doprowadził do tego, że nawet najbardziej ludność naszego miasta wyrugowała ze swych mieszkań staroświecki sposób oświetlenia (nafta, świece, karbid), zastępując go nowoczesną zdobyczą techniki — żarówką.

Jednak nie tylko w kierunku oświetlenia poszła elektryfikacja Łodzi. Ostatnio wprowadzone zostały przez elektrownię łódzką najnowsze wynalazki z dziedziny grzejnictwa, które w naszym mieście znajdują coraz szersze zastosowanie. A że praktyczność ich nie ulega najmniejszej wątpliwości, to też dzisiaj w wielkiej ilości domów znaleźć można aparaty grzejne. Mimo to, że zużycie prądu jest minimalne, wnoszące zaledwie kilkadziesiąt

groszy za godzinę, znalazł się jeden nieuczciwy abonent — fabrykant, który zakład swój (spawania metali), mieszczący się przy ulicy Wólcząńskiej, ogrzewał zapomogą włączenia odpowiednich oporów.

Nie byłby to fakt, godny napiętnowania, a wprost odwrócić, godny podkreślenia, gdyby nie „pomysłowość“ właściciela, który włączył opór do skrzynki przyłączeniowej, kradnąc w ten sposób prąd i powodując przy krótkim spięciu przepalenie się bezpieczników w podstacji transformatorów, co doprowadziło do pozbawienia całej dzielnicy światła.

W bardzo krótkim czasie elektrownia wykryła nieuczciwego abonenta, kierując jednocześnie sprawę do urzędu śledczego.

Ruch wydawniczy

Nowa książka dla młodzieży

Książki dla młodzieży.

A. Swirski, Czarny Tomek, Nakładem L. Fiszera, Łódź, 1928. Stron 288.

Wiele się pisało i pisze o młodych wędrowcach, co naczytawszy się opowieści podrożniczych, przejąwszy się Robinsonami i robinsonadami, ruszają w daleki świat, aby zaznać niezwykłych przygód i powrócić w rodzinne pielesze w wieńcu sławy i bogactwa. Autorowie takich opowiadań starają się zawsze przybrać swoich bohaterów w rysy niezwykłej przedsiębiorczości i odwagi, a dzieje ich wędrowek przepłatają najniewiarygodniejszymi przygodami.

Nie czyni tego autor książki, którą mamy przed sobą. Jego Tomek—włóczęga, to prosty chłopiec, który czyta nawet prawie nie umie (a jak bardzo chciałby umieć!) który ucieka w świat nie dlatego, że gna go żądza niezwykłych przygód, ale że jest sierota, że mu w domu przybranych rodziców źle, że nie czuje ich miłości, którą po latach dopiero nauczy się poznawać i cenić. Idzie, sam nie wiedząc dokąd, do odległego, jak spełnienie marzeń chłopca „Krakowa”, idzie bez planu, bez promedytacji, bez przygotowań, bo pecha go naprędź długi w głębi duszy przetrawiana bolesna myśl, że jest sam na świecie, że go nikt nie kocha, że jest „niezły”.

Książka Swirskiego to piękny przykład, jak należy pisać powieść dla młodzieży, aby ona tę młodzież i zająć mogła, i wzruszy, i podnieść na duchu, i skierować myśl jej ku głębszym celom.

Pod wzrębem zewnętrznym książka przedstawia się bardzo ujmująco. Za zasługę należy pochylić wydawcy użycie trwałego i pięknego papieru bezdrzewnego.

BOŻENA NEMCOVA. „Babunia”. Z czeskiego tłumaczył F. Hulka-Laskowski. Nakładem księgarni Ludwika Fiszera, Łódź - Katowice, 1927. Str. 280, sześć obrazów wielobarwnych.

Wydawcy „Babuni” należy się szczerą podzięką za to, że czytelnikowi polskiemu podaje jedno z arcydzieł literatury czeskiej. Osobliwie młodzież i dzieci będą umiały ocenić tę cudowną książkę, która w rzeczywistość wnosi coś, jakby błękitną baśń młodości i wiosny. Jest to książka, napisana przez genialną czeską pisarkę na marginesie życia; a jak serdecznie przyznało się do niej życie, o tem świadczy fakt, że od chwili jej napisania (r. 1855) rozchodzi się w niezliczonych wydaniach. Jest to opowieść o życiu sielankowym na czeskiej wsi w zacisznej dolinie, a w tę opowieść wetkane są najpiękniejsze kwiaty poezji ludowej. Nic też dziwnego, że przepiękna ta książka została przetłumaczona na wszystkie języki kulturalne, a w Anglii i w Niemczech, gdzie umiała cenić piękno artystyczne połączone ze szlachetną tendencją wychowawczą, pojawiają się coraz nowe wydania „Babuni”.

Staranne tłumaczenie, dokonane z czeskiego oryginału przez znanego tłumacza P. Hulka-Laskowskiego, wytworne wydanie i wspaniałe wielobarwne obrazy malarza czeskiego A. Kašpara, uczynia z tej książki jeden z najpiękniejszych i najcenniejszych prezentów gwiazdkowych, przyczyniając się jednocześnie do zbliżenia polsko - czeskiego.

Wydawcy „Babuni” należy się szczerą podzięką za to, że czytelnikowi polskiemu podaje jedno z arcydzieł literatury czeskiej. Osobliwie młodzież i dzieci będą umiały ocenić tę cudowną książkę, która w rzeczywistość wnosi coś, jakby błękitną baśń młodości i wiosny. Jest to książka, napisana przez genialną czeską pisarkę na marginesie życia; a jak serdecznie przyznało się do niej życie, o tem świadczy fakt, że od chwili jej napisania (r. 1855) rozchodzi się w niezliczonych wydaniach. Jest to opowieść o życiu sielankowym na czeskiej wsi w zacisznej dolinie, a w tę opowieść wetkane są najpiękniejsze kwiaty poezji ludowej. Nic też dziwnego, że przepiękna ta książka została przetłumaczona na wszystkie języki kulturalne, a w Anglii i w Niemczech, gdzie umiała cenić piękno artystyczne połączone ze szlachetną tendencją wychowawczą, pojawiają się coraz nowe wydania „Babuni”.

Staranne tłumaczenie, dokonane z czeskiego oryginału przez znanego tłumacza P. Hulka-Laskowskiego, wytworne wydanie i wspaniałe wielobarwne obrazy malarza czeskiego A. Kašpara, uczynia z tej książki jeden z najpiękniejszych i najcenniejszych prezentów gwiazdkowych, przyczyniając się jednocześnie do zbliżenia polsko - czeskiego.

Staranne tłumaczenie, dokonane z czeskiego oryginału przez znanego tłumacza P. Hulka-Laskowskiego, wytworne wydanie i wspaniałe wielobarwne obrazy malarza czeskiego A. Kašpara, uczynia z tej książki jeden z najpiękniejszych i najcenniejszych prezentów gwiazdkowych, przyczyniając się jednocześnie do zbliżenia polsko - czeskiego.

HANDEL, PRZEMYSŁ i FINANSE

Drożyzna towarów przemysłowych Techniczne trudności produkcji sowieckiej

Prasa sowiecka stara się zbadać przyczyny niepowodzenia, rozpoczętej jeszcze przed rokiem akcji obniżenia cen na towary przemysłowe, które, jak wiadomo kosztują w stosunku do cen przed wojennych 5—6 razy drożej, pod czas gdy ceny na produkty rolne wskutek upaństwowienia handlu, władza sowiecka ma możliwość trzymać na poziomie przedwojennym. Tak np. pud żyta sprzedaje włościanin ukraiński za 70 kop., a za parę butów musi płacić 21 rub. co odpowiada 30 pudom żyta, podczas gdy przed wojną płacił 3 ruble 50 kop., czyli wartość 5 pudów.

Otóż przyczynę drożyzny towarów przemysłowych widzi prasa sowiecka w tem, że zużyte maszyny, oraz budynki fabryczne, podwójnie wpływają na podwyższenie kosztów produkcji w porównaniu ze stanem normalnym. Z jednej strony przy zużyciu kapitału zakładowym, dla wyrobienia jednostki towarowej potrzeba stosunkowo większego nakładu pracy, co obniża wydajność jej, z drugiej zaś strony utrzymanie instalacji fabrycznych, znajdujących się w złym stanie technicznym, wymaga dużych wydatków na remont bieżący, bez którego fabryki sowieckie nie mogłyby w ogóle funkcjonować. Na remonty bieżące we wszystkich trustach ukraińskich w roku 1926 wydano 17 milionów rubli, co przy wartości kapitału zakładowego 200 mlj. rubli, stanowi ponad 8 proc. kapitału zakładowego. Ciekawe jest, że w tym samym okresie czasu na odnowienie kapitału zakładowego, wydano tylko 10 milionów rub. czyli 5 proc. Są to przeciętne dane z całego przemysłu ukraińskiego.

Ciężki stan techniczny poszczególnej fabryki sowieckiej ujawni się dopiero w świetle wydatków za remont bieżący, obciążających każde poszczególne przedsiębiorstwo. Otóż niektóre z fabryk wydają również ponad 42 proc. wartości swych maszyn na remont bieżący. Tak np. w przedsięwzięciach leśnych, na remont maszyn wydaje się prawie połowę ich wartości.

Trust towarów bławatnych (ukrtekstiltrest) wydał na remont bieżący maszyn, sumę, która stanowi 35 proc. ich wartości; słynne fabryki sukna w Dunajewcach na Podolu — 26 proc., trust wyrobów chemicznych — 25 proc., trust garbarniany — 20 procent, fabryki wyrobów porcelany — 19 proc., fabryki tytoniu — 16 pr., i trust wyrobów papierowych — 15 proc. Wydatki na remont bieżący maszyn, nie wyczerpują jednakże całości tych wydatków,

bowiem druga część stanowi wydatki na podtrzymanie budynków i instalacji, znajdujących się w złym stanie. Na ten cel wydano w roku 1926 we wszystkich trustach ukraińskich prawie 5 mlj. rb., czyli około 4 proc. ogólnej wartości budynków fabrycznych. Najwięcej obciążają tego rodzaju wydatki trust leśny — 9 proc.; garbarnie — 9 proc.; fabryki wyrobów włókiennych — 5 proc. i t. d. Zaznaczyć się godzi, że 5 proc. kapitału zakładowego wydaje się na remont bieżący bu-

dynków. Lecz nietylko maszyny i budynki fabryczne potrzebują tak wielkich wydatków na remont bieżący, różne narzędzia, reagenty gospodarcze, urządzenia transportowe — pochłonięty około 2 milionów rb. Poważna pozycja wykazuje również wydatek na remont bieżący t. zw. transportu przemysłowego, dochodzący w niektórych trustach, jak np. w ukraińskim trustie spirytusowym, do 53 proc. wartości transportu.

A. P.

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Kursy walut obcych na wczorajszej giełdzie warszawskiej nie uległy żadnym zmianom.

Na giełdzie łódzkiej dolary notowano po zł 8,88 i ćwierć. Z państw wartościowych przedmiotem tranzakcji były dolarówki, które obracano po 63,75, akcje elektrowni w Dąbrowie, notowane po 75 i 5-proc. pożyczka konwersyjna notowana po zł. 66,25.

W obrotach prywatnych przy niewielkiej ilości dokonanych transakcji i dostatecznej podaży materiału dolarowego kurs wynosił w Łodzi 8,88 w placeniu, 8,89 w oddawaniu, w Warszawie 8,88 — 8,88 i pół.

Na giełdzie akcyjnej w Warszawie kursy niektórych akcji wykazywały niewielkie odchylenia zwykłe. Zyrardów zwykła z 17 na 17,25, Cukier z 78 na 79,50, Lilpop z 40 na 40,50.

Na pogiełdzie poziom kursów oficjalnych pozostał nie zmieniony. (rz)

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary —

London	43.53
Nowy Jork	8.90
Paryż	35.10
Praga	20.41 i pół
Szwajcaria	172.40
Wiedeń	125.98
Sztokholm	240.95

CZEKI:

London	43.53
Nowy Jork	8.90
Paryż	35.10
Praga	20.41 i pół
Szwajcaria	172.40
Wiedeń	125.98
Sztokholm	240.95

Notowania złotego:

W dniu 22 grudnia 1927 r	
Za 100 złotych:	
London	45.50
Zurych	58.10
Berlin wypl.	46.625—47.025
na Warszawę	46.825—47.025
na Poznań	46.775—46.975
Gdańsk wypl.	57.44—57.58
na Warszawę	57.40—57.55
Wiedeń czeki	79.19—79.47
Praga	578.40

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 22 grudnia — (Pat)	
Zamknięcie giełdy.	
Nowy-Jork	4.88 1/2
Holandja	12.07 1/2
Francja	124.02
Belgia	54.90 7/8
Włochy	92.65
Niemcy	20.42 1/2
Szwajcaria	25.24 1/2
Warszawa	45.50
Wiedeń	54.58

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 22 grudnia (Pat) Noto-	
wanie końcowe	
London	124.02
N.Jork	25.39
Włochy	154.10
Szwajcaria	491.—
Niemcy	607.—
Rumunja	15.70

AKCJE:

Bank Handlowy	123
Bank Polski	155.50, 156.—
Bank Powsz. Kred.	26.—
Bank Zarobkowy	88.—, 88.25
Strem	16.75
Wysoka	137.—
Nobel	43.—, 44.—
Modrzejów	9.10, 9.—, 9.10

Polsk 2.70	
Starachowice	64.25, 65.25, 65.—
Zyrardów	17.25
Pols. Przem.	107.—
Cukier	79.20, 79.50
Węgiel	108.50
Lilpop	40.—, 40.50
Ostrowieckie	84.—, 85.—
Rudzki	51.25, 51.75
Ursus	11.—, 11.25
Haberbusch	163.—, 164.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE:

Dolarówka 63.25, 63.50	
10 proc. kolejowa	102.50—103.25
5 proc. konw. kolejowa	61.50
5 proc. konwersyjna kolej.	66.25
8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92.—, 93.—
8 pr. listy zast. Banku Roln.	93
8 proc. listy zastawne ziemskie	zł. 83
4 i pół proc. listy zast. ziemskie	zł. 57.75, 57.50
8 proc. listy zastawne m. Warszawy	81.90, 81.50, 81.75
5 proc. listy zastawne m. Warszawy	zł. 65.50
4 i pół proc. listy zast. m. Warszawy	zł. 62.—
8 proc. listy m. Łodzi	76.75
8 proc. listy m. Piotrkowa	86.—



Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 20 grudnia do poniedziałku wł.

Wielki wspaniały program!

„Prorok ulicy”

fascynujące kreacje

MILTONA SILLSA i ALLI NAZIMOWEJ

Mistrzów ekranu amerykańskiego

Następny program:

„Kochaj mnie, a świat będzie moim” w rolach gł. Mary Philbin, Betty Compson i Norman Kerry

UWAGA! Muzyka powiększona i pod nowym kierownictwem.

Na 1 szych seans w dni powsz. oprócz sobót od g. 4 do 5, w soboty, niedziele i święta od 2.50 do 3.50 ceny miejsc po 50 i 50 gr.



Magazyn mebli Romiszowskiego

W roku 1908 założony został przy ul. Piotrkowskiej magazyn mebli Romiszowskiego. W stosunku do krótkim czasie przedsiębiorstwo zdobyło zaufanie szerokiego społeczeństwa, a to dzięki swej solidarności i fachowemu wykształceniu ludzi, kierujących magazynem. Najmodniejsze meble pierwszorzędnej jakości w obfitym wyborze po cenach konkurencyjnych — oto dewiza magazynu Romiszowskiego. Nic więc dziwnego, że przedsiębiorstwo umie zaspokoić najwybredniejsze nawet gusta swej licznej klienteli.

Nowa Sensacja Łodzi!

Dzielny Wojak z Pragi

Na ustach wszystkich.

Człowiek, który potrafił jednym zamachem zdobyć olbrzymią popularność i sławę... Dlaczego, bo słynne opowiadania o przygodach jego z czasów Wielkiej Wojny światowej wzruszają, bawią i śmieją. Sława Wojaka z Pragi, który przeszedł wszystkie ścisłości, od handlarza pieszków i ordynansa począwszy, a na wielkiego księcia skończywszy, zaczyna docierać i do nas.

Najbliższy film w Odeonie i Corsie.

Bracia P. i M. Schwalbe

85 Piotrkowska 85, tel. 62-02.

Odpowiednie podarunki gwiazdkowe:

Krawaty	od zł. 2.— do 22.—
Szale	" " 3.— " 120.—
Chusteczki do nosa	" " 55 gr. " 6,50
Koszule	" " 16.— " 45.—
Skarpetki	" " 2,20 " 13.—
Pończochy	" " 4,30 " 25.—
Rękawiczki	" " 3,20 " 29.—
Boty Pepege	" " 22.— " 25.—
Tretorn	" " 32.— " 35,50
Englisch	" " 40.— " 45.—

Parasole	od zł. 18.— do 120.—
TOREBKI damskie	
skórzane jedwabne	" " 14.— " 150.—
Portfele	" " 8,50 " 60.—
Bonjużki	" " 60.— " 120.—
Pyjamas	" " 28.— " 135.—
KAPELUSZE MĘSKIE firm:	
P. i C. Habig i Borsalino, Hüchel Mossant i Scotts.	
Kapelusze wełniane	od zł. 16.— do 20.—

OBUWIE:

DLA PAŃ	
Lakierki	od zł. 25.— do 55.—
Brokatowe	" " 30.— " 60.—
DLA PANÓW	
Lakierki	od zł. 47.— do 72.—
Boxcali	" " 35.— " 68.—

„REKTYFIKACJA WARSZAWSKA”

OLECA ZNANE OD WIELU LAT: WODKI • LIKIERY • WINA OWOCOWE I MIODY

Brylanty, zegarki

DOGODNE WARUNKI. Po cenach reklamowych poleca J. FIJAŁKO, Piotrkowska 7.

najlepszych marek zagranicznych

PAPIEROSNICE
PIERSCIONKI
KOLCZYKI
ŁANCUSZKI
BRANZOLETHI
MEDALJONY

BROSZKI
PERŁY
prawdziwe i sztuczne
SPINKI
OBRACZKI

Brylanty, zegarki

po cenach reklamowych poleca A. LEWKOWICZ, PIOTRKOWSKA 89.

najlepszych marek zagranicznych

PAPIEROSNICE
PIERSCIONKI
KOLCZYKI
ŁANCUSZKI
BRANZOLETHI
MEDALJONY

BROSZKI
PERŁY
prawdziwe i sztuczne
SPINKI
OBRACZKI

Café Central

Piotrkowska 48. :: Tel. 62-11.

Dziś w piątek oraz w niedzielę od g. 6-ej do 12 w nocy

Koncert

znakomitego zespołu pod kier. dyr. KAROLA ŻELAZO, przy pianinie Mauryca Szymkiewicza.

KONCERT w dni powszednie od 8,30 w. do 12 w nocy.

Podarki gwiazdkowe na RATY!

Maks Hoffrichter

Piotrkowska 134

Gramofony oraz płyty. Rowery i ich części. Rowery dziecięce, saneczki i drezynki. Wszelkie reperacje we własnym warsztacie mechanicznym po cenach nader przystępnych.

Emaljonowanie ram zł. 7,50.

Większa Fabryka w Tomaszowie

poszukuje od zaraz „Garn-Manipulanta” z wykształceniem Szkoły Włókienniczej.

Oferty do Admin. nin. pisma sub. „Manipulant” 452-4

PERFUMERJA J. DRUKERA

ZAWADZKA II

poleca na nadchodzące święta bogaty wybór perfum i kosmetyki krajowej i zagranicznej po cenach konkurencyjnych. 380-6

W niedzielę, dn. 25-go grudnia 1927 r. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5, odbędzie się

Towarzyska gra w lota

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości. Początek punktualnie o godz. 21-ej.

458-1

Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Jakób Aron Grinstein i S-ka” zawiadamia wierzycieli tejże masy, iż Sędzia-Komisarz wyznaczył termin zebrań wierzycieli na dzień 29 grudnia 1927 o godzinie 12-ej w południe w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój Nr. 40.—

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Jakób Aron Grinstein i S-ka”

Piotr Kon. adwokat.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odosłaniem — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7,20.

KINO

domowe, dziecięce

J. Morgenstern

Piotrkowska 47 tel. 20-63.

Film niepalny!

Lekarz Dentysta

Juliusz Olszaniecki

przyjmuje od godz. 11—2 pp 17-8 w.

Wyłącznie zabiegi chirurgiczne i usuwanie zębów.

Cegielniana 57 tel. 61-40.

Dr med.

Stupe

Szkolna 12

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe

leczenie światłem (Roentgen, lampy kwarcowa),

Elektroterapia. Przyjmuje od 12—3 po poł. i od 6—9 wieczór.

Ceny lecznic

Aby szybko likwidować

zostanie podczas likwidacji w firmie Juliusz Rozner, Piotrk. 100 Konfekcja, bielizna, resztki i t. p. 25 do 50% taniej wyprzedane.

Duży wybór

najwytworniejszej bielizny damskiej na gwiazdkę — Madapolamowe koszule i majtki od 1,90 i 2,90. Juliusz Rozner, Piotrk. 98.

Niejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej). Dojazd tramwajami 16 i 10.

Od wtorku 20 grudnia 1927 r.

DLA DOROSŁYCH

— i —

DLA MŁODZIEŻY:

Wesoły dramat w 8 aktach

Pat i Patachon

jako władcy (PODPORY TRONU)

Nad program:

Marszałek Piłsudski w Genewie

Następny program:

„METROPOLIS”

od 1 stycznia 1928 r.

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiofoniczne.

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA I WYCHOWANIE

MŁODY

człowiek z wyższym wykształceniem przyjeżdżający z Belgii udziela lekcji jez. francuskiego. Wiadomość: Gdańska 11, m. 10 399-2

DONIESIENIA ROZM.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursa tachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kurs wyucza listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 9489-12

DYWANY

reperuje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 92. 147-15

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, Piotrkowska 294, tel. 22-89, przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, piwocin etc.) operacje operatunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosiężne w niedziele i święta do godz. 2 po poł.

MANICURE 60 GR. Gdańska 85, front i p. m. 4. 451-2

WOTAN zawiadamia przyjaciół i znajomych, że powrócił. 449-1

ZGUBIONO tutek z firma Ewa Winkler, Wschodnia 54, zawierająca 4 kawalki „Puchu” do obszycia sukienki idąc ul. Cegielińska do Wólczańskiej. Dobrych ludzi uprasza się o zwrot, ponieważ poszkodowana jest bardzo biedna i musi ponieść stratę. Piotrkowska 85, Kempner 411-2

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIĘ PSA „Dobermana” czystej rasy, złego. Zgłaszać się codziennie pomiędzy godz. 12 a 1,50 w południe do gospodarza domu przy ul. Browarnej Nr. 25, XIII K. P. P. 422-3

KARAKUŁOWE piękne palto sprzedam tanio, natychmiast. Hotel Savoy, pokój 209. 461-1

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGUBIONO Książeczkę Kasy Chorych Ida Hajnce, zam. na Grabowej 13. 460-1

:: GIEŁDA PRACY ::

BIEGŁA STENOTYPISTKA polsko-niemiecka ze znajomością obcych języków i buchalterji poszukuje posady. Oferty sub. „L. M. 10058” do „Głosu” 530-2

Ogłoszenie za wiersz milimetry i szpaltowy 1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Neurologi 50 gr. str. 3 szpalt. — Nadawanie po teksie 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwycajne 10 groszy str. 3 szpalt. — Ofiarowanie adreś. czynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 50 proc. zaś za zagranicznych o 100 procent drożej.